

# GAZETA POZNANSKA

Nro. 2.

w Sobotę dnia 6. Stycznia Roku 1810.

## MINISTER POLICYI.

Zawiadomiony, iż w Powiecie Miedzyrzeckim, drogi publiczne w zupełnie dobrym znajdują się stanie, co szczególny czynny gorliwości Ur. Kurnatowskiego Pod-Prefekta tegoż Powiatu jest skutkiem i dowodem: odbierając oraz urzędowe rapporta poświadczając, że tenże, we wszystkich obiektach Policyjnych, zawsze jest punktualnym; z Wydziału swego znajduje skłaniające siebie powody, do oświadczenia onemuż publicznie mocnego ukontentowania, z zastrzeżeniem, że nie opuści pory, oddania gdzie należy gorliwości jego, chlubnego świadectwa. —

Taki jest udział Władz wykonawczych, dzielnie dla dobra kraju poświęcających się, że pomimo tęg stolicy, iakowa wewnętrznemu przekonaniu nieodstępnie towarzyszy, pomimo szacunku i wdzięczności podwładnych, pilnością i sprężytem działaniem urzędnika, stawionych w możności przedszego kosztowania dobroczynney Rządu opieki, stają się godnymi należytych względów wyższej zwierzchności umiejącej widzieć i cenić prawdziwą zasługę. —

Dan w Warszawie dnia 28. Grudnia 1809. roku.

A. Potocki.  
J. Krzyżanowski; S. M. P.

Do  
Ur. Kurnatowskiego  
Pod-Prefekta Powiatu Miedzyrzeckiego.

z Warszawy d. 30. Grudnia.  
Posiedzenie Towarzystwa Królewskiego  
Przyjaciół Nauk; dnia 22. Gru-  
dnia roku bieżącego.

Towarzystwa doniósł naj-  
o fi... zgroma-  
rała dy-

wizyi ważnym jego dziele obejmującym Hi-  
storyę Legionów. Oświadczył przytomne-  
mu Autorowi, iż Towarzystwo przyjęło ten  
dar z naczuleżą wdzięcznością. Dopełnia  
on bowiem dawne życzenie Zgromadzenia,  
aby ta część jedna z najsławniejszych w dzie-  
iach naszych godnie potomności podaną zo-



dawniej do Polski należących; wyznacza nagrodę dla tego kto by na przyszłość zatrudnił się zaprowadzeniem podobnegoż instytutu w Xięstwie Warszawkiem, a osobliwie w samej stolicy, i pewny okazał dowód pomysłnego skutku usiłowań swoich w tey mierze.

#### V.

Jaki jest sposób najprostszy i najmniej kosztowny połączenia nieprzerwanego rzek od Elby aż do Dniepru?

#### VI.

Wyznaczony medal złoty wartości czteronych złotych 60 dla tego, kto by sposób wyprowadzenia skór przez Pana Seguin podany w kraju naszym najpierwszy zaprowadził, i doświadczenia swoje, oraz ich skutki Towarzystwu okazał.

„Nadto wydział nauk pięknych pracował ciągle około ułożenia planu do historii narodu Polakiego, i około obmyślenia środków do przysposobienia Polakom tak pożądanego dzieła. Plan ten już publiczności został ogłoszony. Wezwani do tego dzieła wszyscy uczeni rodacy. Przygotowanie tey pracy szczególnież towarzystwo winno dwom szanownym członkom Wojewodzie Potockiemu, Prezesowi Rady Stanu i Prałatowi Prażmowskiemu.

„Mieliśmy dość licznych Krenikarzy, zbieraczy swaru, wojen i bitew, pojedynczych czynów, niezgod, i rozmaitych wypadków. Niemamy dotąd ani pisarza dzieiów, ani historii narodu.

„Ta bezstosunkowa mieszanina fałszywych wyobrażeń Rzeczypospolitey wolności, stanów, Prawa, ta zbieranina tłumna osobistej dumy, obywatelstwa, spraw publicznych, i osobistych, wydarzeń potocznych, dla uczenia Polaków nic więcej

szkodliwą niż użyteczną dla uczyć się mających.

„Jest ona tém do prawdziwego dzieiopisma, czem stos zruconych liter do pełney oświecenia i nauk mowy.

„Geniusz w takim dzieiów zbiorze, wyнайdzie stosunkowy związek, wysledzi ciągle czynów pasmo, dostrzeże narodu ducha, który iak miał nieprzerwane istnienie, tak mieć musiał nieprzerwane działania; który nie działa nigdy bez przyczyny, chociaż działa często bez przewidzenia skutku.

Lecz zbieranina takowa rozmaitych zdarzeń uczącym się, młodym i starym opowiadając same bitwy, srogości, zbrodnie i podstępny; powtarzając, bez zrozumienia, wielkie słowa, fałszywe wyobrażenia i błędy, niewskazując razem ani źródła ich wszczętku ani przyczyny ich wzrostu, ani konieczności z nich skutku. Taka zbieranina mówię bydyż może gorszeniem nie nauką. Czytający ją zacina w swych błędach, zasadza upor na oyców przykładach.

„My doświadczyliśmy tego szczególnież. Dzieie nasze tym sposobem pisane zachodzą do kilku wieków: już zajmują w sobie to złe, które naród miało doprowadzić do ostatniego upadku. Przecież nie spostrzegli go czytający, niezastanowito, nie zwróciło z drogi przepaści naylepiej chcących Rodaków. Owszem wielu to złe, w takowem dzieiów podaniu, odbierając za swych przodków cnotę, a nadużycia stanów w stanie mając za przywileie narodu, zaciekało się tak dalece, iż potoczne pisma ostrzegające ich o potrzebie poprawy, brano za pisma zbiercze dobrego porządku.

„Temi uwagi powodowane Towarzystwo chce nietylko dopełnić zbiór dzieiów, ale przygotować historią Polaków, która stałaby się nauką Polakom. Niema to bydyż opis

121  
szczególnych wydarzeń panowań, ale ma  
być historia narodu.

„W niey będzie objętem wszystko w ieden ogół, w ieden narod nieprzerwany czyn; zbliżone przyczyny do swych skutków, połączone szczególne sprawy, ile z wad ogółu wszczynają się, i na tegoż ogółu ostateczny koniec wpływać mogły.

„Jak w osób partykularnych życiu, tak w narodów istnieniu, są takie kroki, są takie pewne czyny, które, raz popełnione, wiedzą za sobą w resztę życia niezwoony bieg szczęścia i nieszczęścia. Takich to stanowczych czynów dochodzić, one nieprzerwanem pasmem wypadków wiązać, jest doskonałego pisarza dziełom umiejętnośćią.

„Przykład zupełnego upadku, i odrodzenia się znowu tak wielkiego narodu, jest w dziełach ludzkich pierwszy, jest on nadzwyczajny. Pamięć jego, będąc jedyną, może stać się wszystkim ludom użyteczną.

„Już mamy jednego naszego bytu skończone dzieło: Te doskonale opisane powinny być drugiemu naszemu bytowi, w każdym postępie, największą, bo własnem doświadczeniem, braną nauką.

„Takie wygotować dzieło jest Towarzystwa przedsięwzięciem. Do wspólnej nad nim pracy, wzywa wszystkich uczonych Rodaków. Podzielmy ją między siebie. Dla porozumienia się pracujących centralnym miejscem będzie Towarzystwo. W niem każdej wypracowanej części nastąpi ostatecznie z ogółem zastosowanie i udoładnienie. Imię pisarza przy każdej jego własności podpisaniem] będzie.

„Podział tej pracy aż do Kazimierza W. może być uczyniony na części jakie w planie przez Towarzystwo wskazane zostały. Od Kazimierza W. aż do końca na panowania rozbiór być ma obrany.

„Aby między tyłu pracującymi, w od-

dalonych miejscach utrzymać jedność w myśleniu, ieden zamiar w szukaniu, wskazało Towarzystwo siedm wielkich Epok czyli 7 głównych przyczyn, z których wszystkie inne pasmem aż do naszego czasu wywiałą się skutki.

Te Epoki mają służyć pracującym za znakę, za te światła, które w każdym zabłąkaniu się obcem, w każdym zdrożeniu zbytciem, mają piszącego ostrzegać, mają go zwracać na ten gościniec, na którym się z współpracującymi spotka, i do iednego celu wyidzie.

*(Dalszy ciąg potym.)*

JO. Xiążę Naczelný Dowódzca Wojska Polskiego, przybył w tych dniach z Krakowa do Mniszewa, gdzie iak długo zabawi, nie wiadomo. — Dnia onegdajszego JW. General Kamieniecki, Gubernator tutejszey stolicy, wyjechał ztąd do Mniszewa.

JW. Dąbrowski, General Dywizyi Dowódzca wojska w Xięstwie Warszawskim dał dnia 26. b. m. świetny bal przeszło na kilkaset osób z powodu urodzin N. Pana. Znajdowało się na nim liczne grono Dam, JW. Serra, Rezydent Francuzki, Senatorowie, JW. Prezes Rady Stanu, wszyscy Ministrowie, Generalowie i Pułkownicy bawiący w tutejszey stolicy ze wszystkimi oficerami. Bal ten był dany w pałacu Rządowym, zwanym Brühlowski, a to dla obszerności sal i pokoiów, pięknie ozdobionych, gdzie liczne żyrandole, światłem swoim pomnażały nieiako okazałość gustownych nbiarów płci piekney. Grenadyerowie i kirysyerowie trzymali straż w miejscach oznaczonych. Oficerowie przyjmowali Damy na wschodach i wprowadzali je do pokoju, w którym JW. General Dąbrowski zaproszonych gości przyjmował, poczym małżonka jego przybywała do niego w sali tańca. General Dąbrowski począł

skim z JW. Gutakowską, Wojewodziną, nastąpiły potym głoźne tańce z naywiększą wesołością, w ciągu których gdy grano mazurek z znaioego masza Generała Dąbrowskiego, wszyscy przytomni z uczuciem dawali oklaski — W sali tańców na boku iaśniał w transparencie wizerunek N. Pana ozdobiony na około laurem, z następującym u dołu napisem:

*Pod Twym berłem iestestwo Polska bierze nowe,  
Wroć nam cnoty Twoie czasy Jagiellowe.*

Z iedney strony tego wizerunku geniusz trzymał na tarczy herby Saski i Polski, a z drugiey była armatura. Na wierzchu, sława ogłaszała trąbą czyny dobrego Króla. Wspomniony transparent zdobyły przepyszne drzewa pomarańczowe, po bokach rozstawione. — Po pułnocy udali się wszyscy do stołów gustownie i obficie zastawionych; oficerowie assystowali Damom. JW. Gospodarz spełnił zdrowie N. Pana, a w tedy batalion pułku 2. piechoty, wystrzelił trzykrotnie z ręczney broni w przyległym ogrodzie. Po skończoney wieczerzy, rozpoczęły się znowu tańce na salach, trwające aż do godziny 3ciey; potem wszyscy byli zaproszeni powtórnie na śniadanie do stołów różnemi potrawami zastawionych, na których zamiast świec paliły się lampy w alabastrowych wazonach. Gdy każdy na swoim mieyscu zasiadł, trębacz w przyległym pokoju zatrąbił pobudkę. Uczta ta przyjemna, połączona z wesołością, trwała aż do godziny 5tey ranney. Tak więc ten zasłużony Oyczyźnie naszej Mąż, obchodził godnie miłą dla serc Polaków rocznicę urodzin nkochanego Monarchy.

## WOYSKO POLSKIE.

*w kwaterze główney w Krakowie*

*dnia 22. Grudnia 1809.*

*Sztab Generalny.*

*Rozkaz Dzienny.*

N. będąc uwiadomionym,

że niektórzy Woyskowi listy partykularne narzucają na pocztę bezpłatnie, zakazuje iak naymocniey podobne nadużycia ostrzegając, że oprócz wynadgrodenia pieniężnego surowo ukaranym będzie, ten, który o takowym Skarbu publicznego ukrzywdzeniu przekonany zostanie. —

Gen. Bryg. Szef Sztabu Głównego,

(Podp)

F i s z e r.

## WOYSKO POLSKIE.

*w kwaterze główney w Mniszowie*

*dnia 28. Grudnia roku 1809.*

*Sztab Generalny.*

*Rozkaz Dzienny.*

Gdy podług Dekretu N. Pana dnia 7. b. m. w Paryżu datowanego Woysko Gallicyjsko-Francuzkie ma wykonać JK. Mci przysięgę wierności i stostownie do tego dekretu już są wydane rozkazy do JPP. Generalów. Uwiadomia JO. Xże W. N. woyska, iż od momentu wykonania tey przysięgi każdy znowo formowanych korpusów składają część woyska Xięstwa Warszawskiego przestaię się nazywać woyskiem G. F. i bierze podług starszeństwa swego organizacyi numer iak następuje:

### P i e c h o t a.

Pułk Dowództwa Pułkownika Szneydra Nr. 13	---	---	---	Siemianowskiego -- 14.
---	---	---	---	Miaskowskiego -- 15.
---	---	---	---	Kęszyckiego -- 16.
---	---	---	---	Xcia Czartoryjskiego -- 17.
---	---	---	---	Imienia Zamoyskich Hornowskiego -- 18.

### J a z d a.

Pułk Dowództwa Pułk Zawadzkiego Nr. 7.	---	---	---	Rozwadowskiego -- 8.
---	---	---	---	Przyszychowski -- 9.
---	---	---	---	Umińskiego -- 10.
---	---	---	---	Adama Potockiego -- 11.
---	---	---	---	Ryszczewskiego -- 12.
---	---	---	---	Tolińskiego -- 13.
---	---	---	---	Matachowskiego -- 14.
---	---	---	---	Trzeciowskiego -- 15.

16. General Brygady Szef Sztabu Generalnego, Fiszer.

Zgodno z Oryginałem:

Kapitan Zastępca Szefa Sztabu Gubernialnego, Wilkoszewski.

Do Gazet podano dnia 4go Stycznia roku 1810.

Podpułkownik, Komendant Placu Poznania, M ö l l e r.

z Paryża d. 21. Grud.

Girona, która tak długo uporczywie się broniła, upadła nakoniec. Dnia 2. Grudnia, w dzień Koronacyi Cesarza, przedmieście de la Marine wzięte zostało wstępnyim boiem przez woyska włoskie pod Generałem Pino. Wszyscy Hiszpanie, których zastano na przedmieściu uzbroionych, padli pod ostrzem żelaza. W nocy na 6 zabrano szturmem redutę i przedmieście Gironelle przez woyska konfederacyi reńskiej z nasadzonym bagnetem. Kapitulacya składa się z 6. artykułów.

Słychać, iż Cesarz Jmć darował Cesarzowej Jeymci Jozefie pałac Laeken przy Brukseli i że oprócz rocznego dochodu 2 milionów franków wyznaczył Jey z własney Kassy million franków.

Sześćset ludzi z gwardyi poszło do Włoch. Do Hiszpanii poszło 6000. ludzi gwardyi.

z Drezna d. 23. Grud.

Dziś wieczorem o wpół do 9. powrócił tu z podróży swej do Paryża N. Król, Pan nasz miłościwy, (w towarzystwie N. Królowey i Xiężniczki Augusty, które naprzeciw N. Pana aż do Hubertusburg wyiechały były) wśród dźwięku wszystkich dzwonów i bicia z działa, w iak naleypszym zdrowiu.

Zdolney Saxonii d. 20. Grud.

Pogłoska, iż Kanclerz państwa, Hrabia Romanzow odprawi znówu podróż do Paryża, potrzebuie jeszcze potwierdzenia.

Starość.

\*\* W Kwilczu pod Sierakowem umarła w dniu 26. Listopada r. z. Regina Talarkowa, włościanka, przeżywszy lat 108 i 9 miesięcy. Urodziła się dnia 24. Lutego 1701. r. w Kwilczu. W roku 1744 a wieku swego 43cim weszła w sluby małżeńskie z Janem Talarkiem. W trakcie 34letniego małżeństwa urodziła ośmioro dzieci, z których pierwsze, to jest corkę w roku 1747 dnia 4. Marca; ostatnie zaś, to jest syna w roku 1770 dnia 6. Czerwca; a zatem wydając na świat ostatniego syna liczyła lat 69 i cztery miesiące. Syn ten żyje i jest gospodarzem w Kwilczu. Praprawnuk po pierwszej corce, miałby już lat 24 gdyby był żył. Mąż Jan Talarek umarł roku 1776 dnia 28. Lutego. Moc ciała i duszy nieopuściła tej sędziwey niewiasty do ostatnich prawie chwil życia. Jeszcze w czasie ostatnich żniw przy zupełney przytomności umysłu zastępowała miejsce gospodyni w domu.

Errata. W przeszley gazecie pod artykułem Polityka na stronnicy trzeciej zamiast 30,000 ludzi, czytaj 13,000 ludzi.

*Donesienie o loteryi.* Ponieważ ciągnięcie pierwszej klasy tak Drezynskiej jako i Warszawskiej klasycznej loteryi dnia 15. t. m. się zaczęło, więc donoszę niniejszym uniżenie: iż do obydwóch loteryi, nie tylko całkowite lecz i dzielne losy znajdą się u mnie do nabycia. W Poznaniu dnia 4go Stycznia roku 1810.

Baer Kaskel.

*Uwiedomienie Dłużników Funduszu Ubogich.*

Niżcy wymieniony uwiedomia niniejszym publicznie z wielkiem zażaleniem, iż tutejsza kassa ubogich w takim jest położeniu ze tutejszym ubogim te potrzebną tygodniową wypłatę już nie jest w stanie wydać. Gdy zaś osobliwie ci ubodzy, ktorzy się wstydzą żebrać daleko potrzebniejsi są tego tygodniowego wsparcia niż takowi, ktorzy się po ulicach włuczają a przez odjęcie im tey pomocy daleko większą nędzę cierpią. Przyczyna tey tak wypróżnionej kassy jest to: że tak wielu do kassy ubogich debitorow już dawno zaległe prowiżye od wypożyczonych im summ dotąd niewypłacają. Przeto niżej podpisany Rendant mieyski kassy ubogich wzywa tychże dłużnikow aby swoje zaległości do domu pod Nro. 98 w Rynku w przeciągu dni 14. odnosili albo się spodzielali iż takowi dłużnicy, ktorzy od wielu lat prowiżye i cinsze gruntowe są winnemi nietylko publicznie wymienionemi i przez exekucyą przymuszonemi do wypłacenia zostaną, lecz też i kapitały im się wypowiedzą. W Poznaniu dnia 3go Stycznia roku 1810.

Stelter,  
Rendant Mieyski Kassy Ubogich.

*Publiczne Dziękczynienie.* JPanom starszym i współczłonkom tutejszego muzykalnego resursu, ktorzy w wigilią nowego roku wśród wieczornej wesolej zabawy o ubustwierakże nie zapomnieli, i na ich wsparcie 251 zł. polsk. zebrane do kassy ubogich przystawili; za ten wspianiały i dobroczynny uczynek, to publiczne i winne czyni się podziękowanie. W Poznaniu d. 4. Stycznia 1810.

Stelter, Rendant Mieyskiej Kassy Ubogich.

**OBWIESZCZENIE.** 17.

*Prefekt Departamentu Bydgoskiego.*

W skutku odebranego reskryptu JW. Ministra Skarbu d. d. 4. Grudnia r. b. podaje niniejszem do powszechney wiadomości, iż podatek od mięsa kosztownego przez seym tegorocziny uchwalony na rok jeden, to jest: od 1. Czerwca 1810 do 1. Czerwca 1811 roku przez publiczną licytacyą w dzierzawę w Departamencie Bydgoskim wypuszczonym bydź ma, i że termina do teyże licytacyi są następujące:

A. Na kahały lub Powiaty.

1. Przed Poprefekturą Kamińską w Wyrzysku dnia 15. Stycznia 1810.
2. Przed Podprefekturą Inowrocławską w Inowrocławiu dnia 20. Stycznia 1810.
3. Przed Podprefekturą Cheimińską w Chełmnie dnia 30. Stycznia 1810.
4. Przed Podprefekturą Toruńską w Toruniu dnia 11. Lutego 1810.
5. Przed Podprefekturą Brzeską w Brześciu dnia 22. Lutego 1810.
6. Przed Podprefekturą Bydgoską w Bydgoszczy dnia 6. Marca 1810.
7. Przed Podprefekturą Radzieiowską w Radziejewie dnia 16. Marca 1810.
8. Przed Podprefekturą Walecką w Pile dnia 26. Marca 1810.
9. Przed Podprefekturą Michałowską w Brodnicy dnia 5. Kwietnia 1810.
10. Przed Podprefekturą Kowalską w Kowalu dnia 15. Kwietnia 1810.

B. Na cały Departament.

W Biorze Prefektury od dnia 30. Kwietnia do 5. Maia 1810.

Kondycye tey dzierzawy na terminach tey licytacyi ogłoszone licytantom będą, procz tego w każdym czasie o warunkach i zakładach na Prefekturze zainformować się można. — Działo się w Bydgoszczy dnia 13. Grudnia 1809.

(Podp.) G l i s z c z y ń s k i.

J. Zawadzki.

Zgodność zaświadczam:

Ł u k a w s k i.

**OBWIESZCZENIE.**

Przy zawarciu ugody z Prezydentem Municipality miasta tutejszego względem zwrotu summy przez skarb na wybudowanie mostu Chwali-

18  
szewskiego miastu porzyczoney, było razem zamiarem Prefekta w opłacie cła z mostu tego dotąd pobieranego publiczności takową uczynić ulgę i dla tego zmniejszywszy takową opłatę podług załączoney tu taryfey zażądał approbacyi tak zmniejszoney opłaty J.W. Ministra Spraw Wewnętrznych.

Będąc zaś Prefekt pewnym, iż zażądana approbacya, ile do dobra publiczności i obywateli dążąca, odmowioną nie będzie zalecił na dniu dzisiejszym Prezydentowi Muncypalaemu aby od 1. Stycznia r. p. 1810 rzeczzone mostowe podług odmienionej taryfey wybierać kazał. —

W Poznaniu dnia 28. Grudnia 1809.

Prefekt Departamentu Poznańskiego,

(Podp.) P o n i Ń s k i.

Zgodność zaświadcza:

Zastępca Sekretarza Generalnego,

N e y m a n n.

### T A R Y F A

mostowego na moście Chwaliszewskim w Poznaniu w stosunku dotychczasowym i przyszłym.

Wyszczególnienie przedmiotów.

Teraz po wybudowaniu mostu wybierane byź ma mostowe.:

- 1) Od wozu chłopskiego naładowanego od każdego konia 3 gr.
- 2) Od wozu chłopskiego próżnego 2 gr.
- 3) Fury węgla, szpiców, zwozów, desek, drzewa rżniętego, szkudeł i od rynnny bez różnicy zaprzęgu 12 gr.
- 4) Od bryki z winem, skórami i wszelkiemi towarami w cztery lub więcej koni 4 zł.
- 5) Od mniejszey bryki 2 zł.
- 6) Od wołu lub wieprza tu pędzonego 4 gr.
- 7) Od skopu 3 gr.
- 8) Od beczki z owocem 8 gr.
- 9) Od fury chmielu 2 zł.
- 10) Od wiertela chmielu 4 gr.
- 11) Od fury łoiu 4 zł.
- 12) Od mniejszey 2 zł.
- 13) Od heli wapna obcego 2 zł.
- 14) Od wiertela wapna kamiennego 15 gr.
- 15) Od beczki miodu 2 zł.
- 16) Od beczki piwa tu przechodzącego 8 gr.
- 17) Od każdego furmana próżną bryką przyjeżdżającego od każdego konia po 6 gr.
- 18) Nadto od potażdow bez różnicy od konia po 3 gr.

Za zgodność

N e y m a n n,

Zastępca Sekretarza Generalnego.

Obwieszczenie. Trybunał Cywilny Pierwszy Instancyi Departamentu Kaliskiego. Do publiczney wiadomości podaje: iż Ur. Antoni Prądyński mając zachypotekowaną Summę 6000 Talarow na dobrach Lutowie w Powiecie Ostrzeszewskim Departamentu tutejszego leżących Ur. Biernackiego dziedzicznych, zyskany od Rządu zesłego Attest hypoteczny na wspomnioną Summę d. d. 22. Marca 1805 r. podług sądowego zeznania dd. 4. Października 1808. które do Aktow złożzył, zagubił.

Gdy więc pomieniona 6000 Talarow Summa, z dobr wspomnionych byź ma wymazaną, przeto Trybunał stosownie do §. 273. i następnych ordynacyi Hypoteczney Pruskiej, zapozywa wszystkich, którzyby do téy Summy pretensye rościć sobie mogli, ażeby się w przeciągu trzech Miesięcy; to jest aż do dnia 1 Lutego roku przyszłego 1810. do Trybunału zgłosili. Wrazie przeciwnym żaden wniosek po upłynionym terminie przyjętym nie będzie, i wymazanie Summy wspomnioney nastąpi.

W Kaliszu d. 30 Listopada 1809,

Aukcyja. Sąd Pokoju Powiatu Poznańskiego, uwiadomia niniejszym publicznie; iż dnia 15. Stycznia r. b. licytacya pozostałości niegdą Ur. Joanny z Przyemskich Suchorzewskiej, in loco dobr Sterosław półtory mili od Poznania odległych, odbywać się będzie. Na licytacyi tej sprzedawane będą: porcellena saska, fajans, mosiądz, cena, miedź, żelazo, gospodarcze wiejskie sprzęty etc. jako też bydło rogate i nierogate. Każdego kupną mającego ochotę, wzywa się na powyższe miejsce, na termin rzeczony, gdzie zapłata, za zaliczanie rzeczy w gotowiznie i w grubey kurs mającey monecie, nastąpić ma. Dan na Sessyt w Poznaniu dnia 2. Stycznia 1810.

Do przedania. Suche i zdrowe dębowe drzewo sążen za zł. 12. ze zwozką zł. 18, jest do sprzedania przy trakcie Swarzędkiem u kolonisty. Kwitow można dostać pod No. 70. w Rynku w Poznaniu.

F u c h s.